

Jadę na Hel, jadę na felgach
Jadę na Shell, jadę na pełen gaz
Jadę na raz, jadę na dwa
Jadę na Berlin, jadę na Dublin, jadę na Węgry
Jak swędzą mnie zęby, jadę na Herby
Jadę bez przerwy, jadę robić nowe bębny
Jadę na kłęby, wrzucam coś do strzelby
Myślę se o Shandy, uprawiam rapowane bengry
Wstaje jak w weekendy, szlifuję se talenty
Jestem pierdolnięty
I bez przerwy dymi się tu skun, a nie jakieś psie łby
Wszyscy popełniamy błędy
A teraz jestem śnięty i mam nerwy
Bo muszę pisać o tym wierszyk

Ja robię hit za hitem jak chcesz mieć hit na płycie
Dzwoń po feat i mi syp kwit za linię
Ona drin za drinem, talerz jak witaminę, powiedz jak ci na imię
Zanim to wszystko minie
Dzięki, dzięki za te djengi, djengi (e-e-ej)
Wielkie dzięki za te djengi - interes się kręci
Dzięki, dzięki za te djengi, djengi (e-e-ej)
Wielkie dzięki za te djengi - interes się kręci
Hehehe

Jadę na sernik, jadę do Belgii
Wjeżdżam tu jak w Cole JD
Z klocków sypie się na felgi
Jadę po djengi (jadę po djengi)
Nagram te piosenki, potem spalę się jak bieżnik
Nie ogarnie moich snów tu żaden sennik (żaden sennik)
Jadę upiec nowe bębny
Od jointów cherlam byku i nie piję yerby
Jaram na raz w papierosie mordo pięć dych (pięć dych)
Jadę po szmal (szmal), jadę po djengi (djengi)
Mam to w DNA, tu w radio leci Kendrick (Kendrick)
A ja jadę po szmal (szmal), jadę po djengi (djengi)
Jaram na raz w papierosie mordo pięć dych (pięć dych)
Jadę po szmal (szmal)

Ja robię hit za hitem jak chcesz mieć hit na płycie
Dzwoń po feat i mi syp kwit za linię
Ona drin za drinem, talerz jak witaminę, powiedz jak ci na imię
Zanim to wszystko minie
Dzięki, dzięki za te djengi, djengi (e-e-ej)
Wielkie dzięki za te djengi - interes się kręci
Dzięki, dzięki za te djengi, djengi (e-e-ej)
Wielkie dzięki za te djengi - interes się kręci
Hehehe, hehehe, hehehe, hehehe